

Śląsk utekstowiony – językowe kreacje miejsca w reportażu Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku Zbigniewa Rokity

AGNIESZKA JEDZINIAK-DANOWSKA*

CITATION: Jedziniak-Danowska A., 2024, Śląsk utekstowiony – językowe kreacje miejsca w reportażu *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku* Zbigniewa Rokity, „*Stylistyka*” XXXIV: 87–107, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka34.2024.5>

1. Wprowadzenie

Przedmiotem artykułu jest reportaż *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku* Zbigniewa Rokity (Wołowicz 2020), celem zaś – omówienie sposobów utekstowienia geografii tytułowego regionu. Interesują mnie zatem związki między miejscem geograficznym (Śląskiem) a jego tekstową reprezentacją. Refleksji poddaję przede wszystkim językowo-tekstowe praktyki kreowania przestrzeni we wspomnianym reportażu¹. Rokita już w tytule książki wprowadza głównego

* <https://orcid.org/0000-0002-1163-4936>, Uniwersytet Śląski, Katowice, Polska, agnieszka.jedziniak-danowska@us.edu.pl

¹ Kwestia ta jest dyskutowana m.in. w studiach zamieszczonych w tomie *Geograficzne przestrzenie utekstowione* (Karwowska, Konończuk, Sidoruk, Wampuszyc [red.] 2017), których autorzy stawiają pytania o możliwe formy utekstowienia przestrzeni geograficznej, która się przeobraża, zmienia lub znika, a teksty pozostające w polu ich zainteresowań wyrażają jednostkowe bądź zbiorowe doświadczenie przestrzenne.



bohatera snutej opowieści – Górny Śląsk, a zatem miejsce, które na różne sposoby materializuje się w tekście. Reporter dąży do opisanego regionu i zrekonstruowania pamięci o nim, opierając narrację na wspomnieniach rodzinnych, relacjach świadków i ekspertów, dokumentach oraz fotografiach. Jest to więc swoiste zapisywanie miejsca, utrwalanie go w tkance tekstu. Ta reporterska opowieść o Śląsku stanowi poniekąd pokłosie fascynacji autora spacjalnym wymiarem zmian społecznych i kulturowych. Analizowany reportaż jest zatem przejawem zaciekawienia regionem (wynikającego z poszukiwania własnej tożsamości²), którego nieodłącznym elementem staje się doświadczenie przestrzenne. Badacze dostrzegają ponadto literacki potencjał śląskiej przestrzeni w ogóle, która dzięki swej burzliwej historii czy gwałtownym przemianom społeczno-kulturowym może zainteresować zarówno twórców, jak i czytelników (por. np. Dutka 2011: 26)³.

2. Założenia teoretyczne i metodologiczne

W polu mojego zainteresowania pozostaje obserwacja tekstowych form reprezentacji Śląska, czyli praktyk utekstowania tej przestrzeni i jej doświadczania przez podmioty tekstu⁴. Dlatego za najbliższy kontekst teoretyczno-metodologiczny dla podjętych tu rozważań przyjmuję współczesną teorię dyskursu, wspierającą się na tradycji badawczej językoznawstwa kulturowego, tekstologii czy stylistyki (Witosz 2012), a podstawowymi kategoriami badawczymi

Utekstowanie przestrzeni może być też rozumiane zgoła odmiennie. Magdalena Makowska na przykład, pisząc o utekstowaniu przestrzeni miejskiej, zwraca uwagę na różnego typu teksty wpisane w strukturę miasta (teksty miejskie) oraz ich funkcje (Makowska 2020).

² Adela Kożyczkowska rozpoznała trzy zasadnicze etapy kształtowania się tożsamości podmiotu w *Kajś*: tożsamość anegdotyczną, tożsamość atrakcyjną i tożsamość kleconą (Kożyczkowska 2022). Problematyka tożsamościowa rozpoznawana jest więc jako proces, dający autorowi możliwość odpowiedzi na pytanie: „Kim jestem?”.

³ Zainteresowanie śląskim regionem widoczne jest również w badawczych próbach interpretacji jego obrazów w literaturze, a z kolei możliwość prowadzenia takich studiów na różnym materiale prozatorskim czy poetyckim ilustruje bogactwo tekstów o tej tematyce. Region (nie tylko Śląsk) stał się szczególnie modny w literaturze po 1989 roku, w literackim nurcie tzw. małych ojczyzn; później nastąpił także zwrot topograficzny, wiążący się ze skierowaniem ku przestrzeni i jej literackim reprezentacjom (por. np. artykuły i monografie o Śląsku i śląskiej literaturze: Dutka 2011, 2012a, 2012b; Wiszniowska 2014; Pospizil 2016).

⁴ Trzeba przy tym zaznaczyć, że w analizowanym reportażu głównym podmiotem jest autor tożsamy z narratorem, ale wprowadza on do tekstu różne głosy (innych podmiotów), na podstawie których konstruowany jest społeczny, historyczny czy geograficzny obraz śląskiego regionu.

są dla mnie dyskurs⁵ (tożsamościowy) i wypływający z niego dyskursywny obraz świata, czyli „dyskursywnie wyprofilowana interpretacja rzeczywistości, dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, o ludziach, rzeczach i zdarzeniach” (Czachur 2011: 87). Pod pojęciem dyskursu tożsamościowego rozumiem natomiast – za Stanisławem Gajdą – dyskurs, „którego przedmiotem jest tożsamość, czyli względnie trwała/zmienna w czasie i sytuacyjnie identyfikacja podmiotu z określonym systemem znaczeń (idei, przekonań, wartości, norm *etc.*), opierającym się na przeżywaniu i zinterioryzowaniu elementów przeszłości, teraźniejszości i wyobrażeń przyszłości” (Gajda 2007: 41). Trzeba bowiem zauważyć, że „opowiadanie” regionu w *Kajs*, jego konceptualizacja i ujmowanie w określone pojęcia, ukazujące go na szerokim tle zależności i doświadczeń przestrzennych, idzie w parze z ciągłym odkrywaniem własnej identyfikacji podmiotu. Co więcej, wydaje się, że prezentowane w reportażu tekstowe reprezentacje Śląska w znacznym stopniu można wpisać w toczący się na szerszą skalę dyskurs o tym regionie.

Obserwowane w reportażu związki literatury, geografii i języka łączą się ściśle z zasygnalizowanymi już wyżej kwestiami geo-poetycznymi⁶. Tym, co wydaje się szczególnie interesujące w kontekście reportażu o Górnym Śląsku, są zaznaczające się w tekście związki autobiografii, biografii i geografii⁷. W *Kajs* przyjętą przez autora strategię narracyjną otwiera mapa, wizualne przedstawienie regionu, na której zaznaczono miejsca kluczowe dla reportażowej opowieści o Śląsku – które przywołuje on w dalszych partiach tekstu – dzięki czemu czytelnik może śledzić na mapie kolejne punkty utekstowionego miejsca. Nawiązując do triady autobiografia – biografia – geografia,

⁵ W niniejszych rozważaniach bliska jest mi koncepcja stylistyki dyskursu Bożeny Witosz, przenosząca uwagę z systemu języka na jego użycie, a zatem eksponująca warstwę sensotwórczą, aksjologiczną, działaniową czy wreszcie podmiotową stylu (por. Witosz 2009).

⁶ Meandryczny charakter studiów geo-poetycznych, będący skutkiem zróżnicowanych ujęć problematyki związkw literatury i geografii (Elżbieta Rybicka, Kazimierz Brakoniecki, Edward Kasperski, Anna Kronenberg, Michel Deguy, Kenneth White), zwięzle omówiła Elżbieta Konończuk (2015).

⁷ W obiegu naukowym pozostaje ukute przez Elżbietę Rybicką pojęcie *auto/bio/geo/grafie*, w którym badaczka próbowała scalić tradycję pisarstwa autobiograficznego i biograficznego z literaturą dokumentu osobistego, w którym historia człowieka rozumiana jest poprzez miejsca geograficzne (Rybicka 2013). Należy w tym miejscu dodać, że Monika Wiszniowska traktuje reportaż Rokity jako reprezentatywny przykład – jeden z trzech omawianych w artykule im poświęconym – autobiograficznego reportażu książkowego. Zdaniem badaczki jest to wariant gatunkowy reportażu literackiego, którego „autorzy uznali zarówno własną biografię, jak i losy własnej rodziny za materiał na tyle ważny i interesujący, by uczynić go tematem książki” (Wiszniowska 2022: 108).

trzeba również zauważyć, że „kreacja miejsca autobiograficznego nie opiera się przecież tylko na własnym doświadczeniu egzystencjalnym, ale wiąże się z poznawaniem tradycji miejsca oraz uczestniczeniem w niej [...]” (Czermińska 2011: 191), czego w *Kajś* zdecydowanie nie brakuje. Rokita prezentuje miejsce na podstawie zebranych własnych i cudzych doświadczeń, obserwacji i wiedzy. Stara się stworzyć kompletną opowieść o Śląsku, sięgając daleko w przeszłość regionu i nie pomijając wątków społecznych, kulturowych czy politycznych, a wprowadzając dodatkowo wątki osobiste i tożsamościowe, konstruuje jednocześnie własne miejsce autobiograficzne⁸.

Podstawę materiałową badań stanowią konteksty użycia nazwy własnej *Śląsk* (309 wystąpień)⁹. Śląsk wraz z jego geografiami i topografią jest bowiem architektem reportażu, co uściślone zostało już w samym jego tytule. Na istotność tej tematyki wskazują ponadto użycia niektórych form pochodnych, które także mogą wpisywać się w konteksty geograficzne (np. przymiotnik *śląski*), dlatego warto w tym miejscu przywołać również ich liczby wystąpień: *śląski* – 274, *Ślązak* – 226, *śląskość* – 49, *śląszczyzna* – 17, *śląskojęzyczny* – 9, *Ślązaczka* – 3, *wielkośląski* – 2, *Śląskbas* – 1, *nieśląski* – 1, *Ślązok* – 1. Przy tym trzeba zwrócić uwagę, że *Śląsk* w tekście stanowi przede wszystkim synonim nazwy dwuczłonowej *Górny Śląsk*, co poświadcza nie tylko sam tytuł książki, ale również obserwowane dane liczbowe. *Górny Śląsk* lokowany jest na pierwszym miejscu listy ze słownictwem charakterystycznym dla reportażu, utworzonej w aplikacji webowej Korpusomat. Kolokacji tej przypisanych jest 181 wystąpień w tekście, podczas gdy inne połączenia z nazwą własną *Śląsk* osiągają zdecydowanie niższe wyniki: *Śląsk Opolski* – 6, *Dolny Śląsk* – 3, *Śląsk Cieszyński* – 1. Tę obserwację potwierdza także częstość użycia form pochodnych typu: *górnoszląski* – 64, *górnoszląskość* – 9, *Górnoszlązak* – 7, *Górnoszlązaczka* – 1, w stosunku do pojedynczego użycia przymiotnika *dolnoszląski*. Co więcej, myśląc o utekstowionej geografii miejsca, nie sposób pominąć licznie pojawiających się w siatce reportażu nazw typu toponimicz-

⁸ Małgorzata Czermińska czyni fundamentalne rozróżnienie autobiograficznych miejsc stałych i poruszonych (Czermińska 2011: 192). Wydaje się, że miejsce konstruowane w *Kajś* znajduje się jakby pomiędzy. Z jednej strony jest ono stałe w tym sensie, że zostało odziedziczone, a wątek śląskich przodków przewija się niejednokrotnie na kartach reportażu. Z drugiej zaś – jest to miejsce w pewnym stopniu poruszone, ponieważ dociekania tożsamościowe i podmiotowa relacja z miejscem wymaga nabrania swego rodzaju oddalenia, dystansu, co wiąże się z kolei z podjęciem ruchu.

⁹ Analizowane konteksty zostały wygenerowane w aplikacji webowej Korpusomat (por. Kieraś, Kobyliński 2021; Kieraś, Kobyliński, Ogródniczuk 2018).

nego. W związku z tym, jako uzupełnienie geograficznych uwikłań śląskiej przestrzeni utekstowionej, obserwacji zostały poddane też konteksty występowania niektórych toponimów, np.: *Katowice* – 54, *Gliwice* – 41, *Kraków* – 19, *Zabrze* – 15, *Opole* – 14, *Bytom* – 11, *Chorzów* – 11¹⁰.



Rysunek 1. Zróżnicowanie użycia toponimów ze względu na liczbę ich wystąpień w tekście reportażu

Źródło: opracowanie własne. Wizualizację toponimów w postaci chmury słów wygenerowano w aplikacji internetowej WordItOut (<https://worditout.com/>, dostęp: 07.07.2023) na podstawie danych liczbowych pozyskanych z Korpusomatu.

3. Ruch wokół Śląska i Śląsk w (bez)ruchu

Uchwycenie utekstowionej geografii Śląska odbywa się poprzez dostrzeżenie z jednej strony zapisanego ruchu wokół Śląska i na Śląsku (ponad 80 kontekstów¹¹), z drugiej – (bez)ruchu samego regionu (ok. 8 kontekstów)¹². Jedną

¹⁰ W artykule koncentruję się jedynie na przeanalizowaniu kontekstów wystąpień nazw własnych widniejących na mapie zamieszczonej w reportażu i poprzedzającej jego treść. W tekście przywołuję tylko nazwy o najwyższych wartościach, wszystkie interesujące mnie toponimy są z kolei widoczne na rys. 1. Śląsk jako kraina geograficzna jest ujmowany bardzo szeroko, stąd np. widniejące na mapie nazwy własne z terenu dzisiejszych Czech; toponim *Kraków* nawiązuje z kolei do wątków emigracyjnych, do których odnosi się w dalszych partiach artykułu. Niemniej to Górny Śląsk jest przewodnim tematem reportażu (co pokazują dane liczbowe), nie sposób jednak, opisując jego historię, pominąć innych, sąsiadujących z nim obszarów, które w analizowanym reportażu autor/narrator aktualizuje.

¹¹ Liczbę kontekstów podaję łącznie dla wystąpień nazwy własnej *Śląsk* i jednostek toponimicznych właściwych Śląskowi.

¹² Przestrzeń, jako wszechogarniająca kategoria semantyczna, wyraża się poprzez różne relacje w nią wpisane. Za podstawową relację przestrzenną uznaje się bycie w jakimś miejscu (lokalizacja obiektu); oprócz niej wyróżnia się też te włączające ruch, kierunek oraz odległość (Piętkowa 1985). W tej części

z obecnych w reportażu form poruszania się jest ruch skierowany *do* (sygnalizowany zaimkiem *dokąd* – znaczenie adlatywne), a więc zwrócony w kierunku okręgu górnośląskiego (ponad 40 kontekstów). Wśród analizowanych form werbalnych i formacji od nich pochodnych obserwuje się te oznaczające przemieszczanie się zakończone pozostaniem na Śląsku:

Gdy w szkole pojawiło się ogłoszenie, że na Śląsku potrzeba rąk do pracy, **dwóch starszych braci pojechało**. Wербusi – tak się mówiło o tych, co **przyjeżdżali na Śląsk do roboty**. **Wujek Zdzych pojechał do Tychów, mój dziadek do Gliwic** (K¹³, 161–162).

Obaj przed wyruszeniem mieszkali w Wójtowej Wsi w domu Hajoków – **rodziny, która sama ponoć przywędrowała kiedyś z dzisiejszych Czech na dzisiejszy polski Górny Śląsk** (K, 163).

Pradziadek Zdzisław Hierowski przyjechał na Górny Śląsk po I wojnie światowej w ramach akcji polonizacyjnej (K, 238–239).

A dziadek, jak to dziadek. Posługiwał się własnym językiem, w którym zapisało się jego życie. Jako dziecko mówił gwara podkarpackich wsi, **po przyjeździe na Śląsk** w szkole uczyli go po polsku, potem trafił do rodziny Else Hajok i na kopalnię (K, 292).

Relacje przestrzenne wyrażane są czasownikami w aspekcie dokonanym i formami od nich pochodnymi. Ich użycie kładzie nacisk na dotarcie do miejsca docelowego. Dodatkowo wykładnikami tego stosunku przestrzennego, podkreślającymi kierunek ruchu w stronę Śląska, są przyimki *do* – który łączy się z nazwami konkretnych miast – oraz *na* – występujący obok nazwy regionu. Górny Śląsk jest wyobrażany jako „ziemia obiecana” (K, 162), miejsce uprzemysłowione, cywilizacyjnie atrakcyjniejsze i jednocześnie dające możliwość polepszenia jakości życia, a więc mobilizujące ludność do podjęcia migracji. Trzeba jednak mieć na uwadze, że owe przemieszczanie się mogło wynikać również ze zmian zachodzących w strukturach państwa i jego społeczeństwie. W obserwowanych kontekstach zauważa się także ruch skierowany w stronę Śląska, ale ilustrujący działania naznaczone przemocą bądź związane z konfliktem lub kryzysem i będące rezultatem wydarzeń historycznych czy działań aparatu państwowego i zmieniających się stosunków społecznych, np.:

artykułu poświęcam uwagę zwłaszcza przestrzeni opartej na relacji lokalizującej oraz tej, którą reprezentują różne formy ruchu i jego kierunki.

¹³ Por. wykaz źródeł zamieszczony na końcu artykułu. Po skrócie podano numer strony. Wszystkie wyróżnienia pochodzą od autorki.

Ale w 1922 roku żadna matka nie powstrzymała **ciosu, który spadł na Śląsk** (K, 54).

W *Powrotach hanysa* reżyser mówił o Brynicy: „**To zza niej spadło na Śląsk nieszczęście. [...] I ten świat, w mundurach UB i garniturach partyjnych aparatczyków, wkroczył po wojnie na Śląsk i wdeptał go w ziemię.** Komuna w najgorszym swoim wydaniu” (K, 203).

Do przykładów ilustrujących relacje przestrzenne wyrażane za pomocą czasowników wskazujących na ruch w kierunku *do* zaliczyć należy i te fragmenty, w których eksponowana jest ciągłość trwania tegoż ruchu. W użyciu pozostają wówczas formy werbalne niedokonane:

Jej **mieszkańcy** [Ostropy – A.J.D.] **przybywają na Górny Śląsk** z głębi Niemiec w średniowieczu. **Na śląskie wsie osadników trafia** na przestrzeni stuleci rój i na ogół rozpuszczają się w słowiańskim żywiole (K, 40).

Obaj **jechali** w jednostkach zmotoryzowanych **na południe: z dzisiejszego Górnego Śląska na Górny Śląsk czechosłowacki** (K, 163).

Przemieszczanie się ludności jest więc czymś, co postępuje. Jest to proces złożony, długotrwały, w którym istotny jest sam akt poruszania się w stronę Górnego Śląska. Region jest zatem punktem docelowym migracji, do którego mieszkańcy (i nie tylko) jadą i na który przybywają bądź trafiają.

Drugim rodzajem ruchu w przestrzeni wyrażanym przez formy werbalne i ich pochodne jest ten o znaczeniu ablatywnym, a więc sygnalizujący odchodzenie, oddalanie się od czegoś (ok. 16 kontekstów). Jest to więc ruch z wektorem skierowanym na zewnątrz, poza Śląsk; dla przykładu:

Na domiar złego po **opuszczeniu Śląska** wsiadłem w pociąg i pojechałem zobaczyć ten nieszczęsny Lwów (K, 17).

Moja wyobrażona lwowskość okazała się zresztą po **opuszczeniu Śląska** bezużyteczna (K, 18).

Wyjeżdżają ci, którzy **wyjechać** chcą. W pierwszych latach po zamontowaniu szlabanów mniej więcej **co dziesiąty mieszkaniec Górnego Śląska opuszcza swój dom i przenosi się na drugą stronę granicy.** Ćwierć miliona dusz. W prasie roi się od ogłoszeń z **eksodusu** (K, 51).

Ten ruch oddalania się od Śląska, nabierania dystansu, odsłania również problematykę tożsamości, do której pisarz powraca wielokrotnie na kartach reportażu. *Kajs* jest swego rodzaju manifestem tożsamościowym, w którym geografia i tożsamość się zazębiają, co widać w następującym fragmencie:

„Jadąc do Krakowa, może i wyobrażałem sobie, że jestem galicyjskim imigrantem, że dokądś wracam, ale już po kilku miesiącach stałem się **śląskim emigrantem** i dołączyłem do diaspory” (K, 18). W strukturze semantycznej leksemu *emigrant* dostrzega się bowiem nie tylko sam fakt wyjazdu z jakiegoś miejsca. Ekspozowany jest również rodzaj opuszczonej przestrzeni – ‘z ojczystego kraju’ (WSJP). W reportażu emigracja pociąga za sobą konfrontację z tym, co w rzeczywistości oznacza tożsamość podmiotu, odstawia jej fałsz, a nawet prowadzi do „podziału/rozdziału prawdy i fałszu o niej” (Kożyczkowska 2022: 44). Problematyka łącząca poszukiwania własnej tożsamości z poruszaniem się w przestrzeni jest ponadto rozwijana dzięki użyciom jednostek nazewniczych: „Wchłania mnie Kraków, wchłania Europa Wschodnia, **swobodniej poruszam się po Erywanu, Kijowie, Mińsku niż po Katowicach czy Chorzowie**. Z regionem nie czuję jeszcze silnego związku” (K, 244)¹⁴. Konteksty te dają ponadto możliwość odczytywania przez odbiorcę tożsamości rekonstruowanej (z tekstu) rozumianej jako „obraz nadawcy zawarty w nadanym przez niego tekście kultury” (Wójcicka 2016: 62).

Podjęcie reporterskiej opowieści o Górnym Śląsku skupionej wokół konstruowania możliwie spójnego obrazu regionu rodzi potrzebę pokazania go wraz z całym jego historyczno-kulturowym otoczeniem. Relacjonowanie historii Śląska pociąga zatem za sobą również poruszanie wątków trudnych, dotyczących jego społeczności. W reportażu obserwuje się więc także ruch w kierunku *od*, który pozostaje poza wolą podmiotów i/lub jest wynikiem działań przemocowych:

Z niemieckiej części Górnego Śląska uciekły masy ludzi (z polskiej – stosunkowo nieliczni) (K, 109).

Z Górnego Śląska łącznie uprowadzono około pięćdziesięciu tysięcy osób. Podobny los spotyka ludzi uznanych za Niemców w Czechosłowacji, na Węgrzech i w kilku innych krajach (K, 116).

¹⁴ Nazwy własne mogą ujawniać potencjał dyskursywny – w tym przypadku funkcjonują one jako ważne wykładniki dyskursu tożsamościowego (o onomastycznej analizie dyskursu por. np. Rutkowski, Skowronek 2020). Charakter dyskursywny nazewnictwa będzie jeszcze widoczny w innych fragmentach, w których użycie jednostki onimicznej bazuje na obrazach przez nią konotowanych. Takie przykłady podaję w dalszych częściach artykułu, m.in. podczas charakteryzowania problemu znikania Śląska i śląskiego krajobrazu.

W 1947 roku kończy się **główna fala przymusowych wysiedleń z Górnego Śląska do Niemiec** (w sumie w latach czterdziestych **wyrzucono stąd** kilkaset tysięcy ludzi). Odtąd **Ślązacy** coraz częściej **sami chcą wyjeżdżać**, kara zmienia się w nagrodę (K, 159).

Zwracają uwagę takie formy werbalne, jak: *uciec* ‘oddalić się z miejsca, w którym się nie chce przebywać’ (WSJP), *uprowadzić* ‘zabrać ze sobą, stosując przemoc lub podstęp’ (WSJP), *wyrzucić* ‘stanowczo nakazać komuś opuścić dane miejsce, grożąc, a nawet używając siły fizycznej’ (WSJP) czy *wysiedlić* ‘zmusić kogoś do opuszczenia na stałe jego dotychczasowego miejsca zamieszkania’ (WSJP). Wprowadzają one do tekstu wartościowanie ujemne i naświetlają problem przymusowej migracji ludności śląskiej, której forma przemieszczania się, wpisana w konteksty użyć tych czasowników, jest ukierunkowana na zewnątrz, poza obszar Śląska. Jest to ruch o charakterze ablatywnym będący konsekwencją zmian polityczno-społecznych zachodzących w regionie i podobnie jak wspomniana emigracja, skutkująca potrzebą poszukiwania własnej tożsamości podmiotu, nawiązuje do problematyki krzyżujących się etniczności: polskiej, niemieckiej oraz śląskiej.

Dynamikę tekstu wyznacza również ruch na terenie Śląska (ruch *w, na terenie* – ok. 11 kontekstów; ruch *od-do* – ok. 8 kontekstów). W raporcie uwidacznia się to poprzez relacjonowanie drogi przemieszczającego się podmiotu, wyrażane za pomocą czasownika *jeździć*, np.: „Ale cóż, **jeżdżąc po Górnym Śląsku**, będę słyszał wspomnienia o polskich powstańcach, którzy sami nazywali powstania puczami” (K, 47) oraz „I **jeżdżę, bo na Górnym Śląsku tylko jeżdżenie** tramwajami i autobusami ma sens” (K, 197). Ruch na Śląsku jest jednak akcentowany przede wszystkim dzięki kilkakrotnie sygnalizowanemu w tekście poruszaniu się między różnymi miastami. Toponimy stanowią wyznaczniki początku i końca trasy czy też miejsc pośrednich, mijanych w drodze. Są one sygnałami kierunków podejmowanego ruchu. Śląska aglomeracja jest przedstawiana jako jeden organizm, którego poszczególne elementy – takie jak miasta i wsie – „pasożytują na sobie i trwają w symbiozie” (K, 198). Ta somatyczna metafora odzwierciedla więc bliskość obszarów miejskich Śląska, których granice często są nieintuicyjne, scalone w jedno megalopolis, co tym samym stanowi ułatwienie dla przemieszczania się między nimi. Ruch w takiej przestrzeni to ponadto swego rodzaju doświadczenie „górnos Śląskiego przelewania się miast jednych w drugie” (K, 199), np.:

Bo pociąg z **Rudy do Zabrza** jedzie cztery minuty, a z **Chorzowa do Katowic** siedem (K, 199).

Lubię też **jeździć tramwajem do centrum Chorzowa i stamtąd w pół godzinki na nogach dojść do Świętochłowic** (K, 205).

Choć przestrzeń wokół Śląska wypełniona jest ruchem, to jednak sam region jest przedstawiany statycznie, w spoczynku. Zachodzi w tym przypadku inna relacja przestrzenna, kontrastująca z ruchem odbywającym się ze/do Śląska, na/w Śląsku. Chodzi tu w gruncie rzeczy o bycie w jakimś miejscu. Bierność Śląska polega z jednej strony na osadzeniu go w określonych ramach geografii, z drugiej – na jego urzeczowieniu, o czym będzie mowa w dalszej części opracowania. Obraz Śląska – niejako więc zastygłego w przestrzeni tekstu, za którego dynamikę odpowiadają przede wszystkim wspomniane czasowniki ruchu – budują formy werbalne wskazujące zwłaszcza na jego położenie na mapie względem granic państwowych, np. *leżeć*:

Wojska Wilhelma II są w momencie podpisania rozejmu tak daleko w głębi Rosji, że **Górny Śląsk nie leży już na niemieckich kresach wschodnich**, ale w centrum, a nawet przesuwa się na zachód kraju (K, 28).

Górny Śląsk leżał poza Polską grubo ponad pół tysiąclecia i to nauczyło jego mieszkańców patrzeć na nią jako na coś zewnętrznego (K, 57).

Utekstowanie śląskiej geografii przebiega również dzięki zarysowaniu w tkance tekstu granic samego regionu, np.:

Za domem Różewiczów **zaczyna się już Górny Śląsk** wiejski i rolniczy, lasy i pola, które urozmaicone paroma miastami ciągną się aż po Śląsk Dolny (K, 96).

Śląsk uzyskał niemal dostęp do morza, **rozcigał się** od Krakowa po Berlin i był **regionalnym** mocarstwem (K, 261).

Utekstowana mapa Śląska i jego punktów granicznych – początku i końca – budowana jest dzięki przywołaniu określonych elementów przestrzeni topograficznej, które je wyznaczają. Takimi elementami są niewątpliwie jednostki toponomastyczne, będące konkretnymi lokalizacjami na mapie. Niemniej taką funkcję mogą pełnić również formy apelatywne, które dają się wyraźnie wyodrębnić w topografii miejsca – jak widoczny w przedostatnim przykładzie *dom Różewiczów*.

4. Reifikacja Śląska

Jak pokazały obserwacje ruchu i związanego z nim kierunku jako kategorii przestrzennych kształtujących utekstowanie miejsca w reportażu, Śląsk sam

w sobie przedstawiany jest statycznie, a jego bezruch dodatkowo podkreślają konteksty, ukazujące go w roli przedmiotu, reifikujące go (blisko 17 kontekstów). Górny Śląsk jest bowiem obrazowany jako przestrzeń pozbawiona własnej sprawczości, nad którą władzę i kontrolę sprawują inne państwa¹⁵, np.:

Niemcy jako jedyni są w grze, **Górny Śląsk nadal należy do nich** (K, 30).

Polacy, choć **posiadają zaledwie skrawek historycznego Śląska**, w latach dwudziestych i trzydziestych stawiają znak równości między nim i województwem katowickim (K, 80).

Do 1740 roku **Śląsk należał do Austrii** (K, 170).

Problem przynależności regionu jest także związany z przestrzennym umiejscowieniem Śląska w konkretnym obszarze geograficznym poprzez wpisanie go w granice sąsiadujących krajów. Istotnymi tego wykładnikami językowymi na poziomie tekstu są czasowniki o znaczeniu posesywnym typu *należać* ‘być własnością jakiejś osoby lub grupy osób’ (WSJP) czy *posiadać* ‘mieć na własność coś cennego lub ważnego’ (WSJP). W reportażu obszar śląski jest zatem portretowany m.in. jako własność, region pozbawiony autonomii i samostanowienia, co z kolei jest jedną z oznak jego podległości. Ten problem sygnalizują także takie fragmenty, jak: „cały Górny Śląsk **znalazł się w polskich rękach**” (K, 32) lub „czy Polska sto lat temu **miała większe prawa** do Górnego Śląska niż Niemcy” (K, 49). Należałoby również zaznaczyć, że takie topograficzne opisy przestrzeni Górnego Śląska zawsze umiejscawiają go w obrębie lub sąsiedztwie innych obiektów i punktów na mapie. Ta utekstowiona geografia miejsca oparta na jego uprzedmiotowieniu jest też widoczna we fragmentach ukazujących w sposób bezpośredni fragmentację Śląska, skutkującą przypisaniem jego części innym krajom, np.:

[...] często zapomina się, że **Niemcy nie okupowali Górnego Śląska, to była część ich kraju** (K, 78).

Później również ów **poaustriacki Śląsk podzielił między siebie** Warszawa i Praga i do dziś **jest on podzielony** (K, 80).

¹⁵ Zarówno fragmenty opisujące Śląsk jako miejsce uprzedmiotowione, jak i omawiane dalej wątki niezależności oraz podległości regionu czy też marginalizowania go otwierają interpretacje utekstowionej przestrzeni i geografii miejsca na problematykę konstruowanej tożsamości zbiorowej.

Niemniej to urzeczowienie regionu stanowi poniekąd sposób wprowadzenia go w ruch. Region jest przekazywany z rąk do rąk i choć sam pozostaje statyczny, to jednak ciągle zmieniające się linie graniczne sprawiają wrażenie, jakby się poruszał. Spójrzmy na przykłady:

Francuzi chcą, by **Czechosłowacy i Polacy otrzymali jak najwięcej Górnego Śląska**, a Niemcy jak najmniej (K, 35).

Plebiscyt nie kończy sporu. Polska jeszcze dwa lata wcześniej **miała dostać cały Górny Śląsk**, teraz zanoszą się na to, że po przegranym głosowaniu **przypadną jej jakieś skrawki**, a przemysł zostanie w Niemczech (K, 44).

Upada mit Polski sprawiedliwej. Ślązacy liczyli, że gdy **Polska przejmie Górny Śląsk**, oni zajmą ważne stanowiska (K, 58).

Użyte formy werbalne nie tylko wskazują na przynależność Śląska, ale przede wszystkim uwidaczniają sam fakt „przechodzenia” terytorium lub jego części w granice różnych państw. Czasowniki, takie jak *przypadać* czy *przejąć*, konotują sens stawiania się czyjąś własnością, a zatem akcentowany jest pewien ruch samego obiektu, który się nią staje. Sygnalizują to ponadto formy *dostać* ‘zacząć być właścicielem określonego przedmiotu lub móc z niego korzystać w wyniku przekazania go przez osobę, do której wcześniej należał’ (WSJP) i *otrzymać* ‘dostać od kogoś’ (WSJP), stanowiące finalne ogniwa tego procesu.

Naznaczona wojnami, rewolucjami czy plebiscytami historia Górnego Śląska skutkuje obrazowaniem go jako miejsca konfliktu i/lub kryzysu. Dostrzegalne było to już w kontekstach naświetlających problem takich kategorii przestrzennych, jak ruch i jego kierunek motywowany zmianami granic, stosunków społecznych czy polityki państwowej, a teraz odbija się to także we fragmentach zogniskowanych wokół przynależności miejsca do obszarów innych państw, np.:

Do Polski Urban na przełaj ma dziesięć tysięcy kroków, idąc żwawo, zajdzie w godzinę. Może podejść, obejrzeć kraj, za który walczył, pobyć w nim, poświętować **wyrwanie Niemcom kawałka Górnego Śląska**, ale później zawsze wraca do Rzeszy (K, 50).

Berlin zagarnia niemal cały Śląsk i utraci go ostatecznie dopiero w 1945 roku (K, 171).

Górny Śląsk staje się zatem przedmiotem sporu, a formy werbalne, takie jak *zagarnąć* ‘przywłaszczyć sobie’ (WSJP) i *wyrwać* ‘działając gwałtownie

siłą, odebrać coś komuś' (WSJP), są sygnałami przejmowania siłą terytorium śląskiego. Wątek uprzedmiotowienia miejsca rozwijają kolejno konteksty ukazujące je w opozycji niezależności i podległości.

5. Niezależność – podległość

Zasygnalizowane już zagadnienie urzeczowienia regionu łączy poruszaną problematykę także z wątkami dotyczącymi autonomii i podległości Śląska (łącznie ok. 30 kontekstów). Oba pojęcia odnoszą się nie tylko do sfery społecznej, ale także – co jest szczególnie istotne dla niniejszych rozważań – do kwestii geograficznych miejsca. Dotyczą one bowiem istoty samorządzenia określonym terytorium lub bycia pozbawionym tej możliwości. Problem zarówno autonomii, jak i podległości różnicuje się w zależności od przyjmowanej narracji – historycznej bądź współczesnej. Rzeczywista niezależność Śląska ujawnia się w kontekstach odnoszących się do przeszłości miejsca, czego świadectwem są określenia geograficzno-administracyjne typu: *kraje śląskie, państwa śląskie, Monarchia Wielkośląska*, np.: „XIII wiek to **szczyt potęgi państw śląskich**, zwanych tu **Monarchią Wielkośląską**” (K, 261) lub „Później istniało prawdopodobnie **wieloplemienne państwo śląskie**, podobne do państw Polan czy Wiślan” (K, 260). W tych kontekstach Śląsk jest zatem obrazowany jako jednolity i samodzielny organizm państwowy, wiodący swój „niezależny żywot” (K, 261).

W reportażu przeważa jednak narracja, w której – naturalnie – niezależność Śląska jest cechą pożądaną, niemniej jest ona tylko wytworem woli i wynika z potrzeby zaznaczenia swojej odrębności zarówno narodowej, jak i terytorialnej. O tę autonomię się zabiega, pragnie się jej i jest ona celem dążeń separatystycznych w regionie, np.: „[...] sukcesem jest już to, że RAŚ [Ruch Autonomii Śląska – A.J.D.] istnieje i wolno głośno mówić, że **Górny Śląsk powinien mieć autonomię**” (K, 236) czy „Część chce **niepodległości Górnego Śląska**, część myśli o narodowości, część o religii, część o swoim brzuchu lub o godności” (K, 38). Samodzielność Śląska jest więc pewną ideą, czymś potencjalnym, co istnieje w sferze myśli i pojawia się w pytaniach stawianych interlokutorom autora reportażu, np.: „Pan chciałby, żeby **Górny Śląsk oddzielił się od Polski i był państwem niepodległym?**” (K, 264) lub „Istnieje dziś jakiś, choćby bardzo **spekulatywny, scenariusz niepodległości dla Górnego Śląska?**” (K, 264). Trzeba ponadto dodać, że w *Kajś* są uży-

wane kolokacje *śląski naród* (8 wystąpień) czy *śląska narodowość* (8 wystąpień), które w pewnym stopniu reprezentują miejsce oparte na jednorodności i spójności. Co więcej, nastroje separatystyczne na Śląsku powodują niepokój, który dodatkowo podkreślają wprowadzane do tekstu konteksty onomastyczne (m.in. toponimiczne): „[...] boją się, by **Ruda Śląska nie stała się drugim Groznym, Świętochłowice – Srebrenicą, a RAŚ nie zmienił się w ETA** i nie wysadził Spodka” (K, 236). Warto ponadto nadmienić, że Śląsk pozbawiany jest decyzyjności w sprawie własnej niepodległości terytorialnej i narodowościowej, np.: „**Niepodległość Górnego Śląska była niemożliwa**, ponieważ Brytyjczycy nie przekonali do tego pomysłu ani Francuzów, ani Amerykanów, ani nawet Włochów” (K, 32).

W wielu fragmentach reportażu Rokity dominuje jednak obraz Górnego Śląska podległego innym jednostkom. Jednym z nich jest problem polskiego kolonializmu w regionie:

Twierdzi ona [prof. Maria Szmaja – A.J.D.], że **Górny Śląsk** od dwustu z okładem lat **jest skolonizowany** (K, 271).

Szmaja tłumaczy, że **obecny etap kolonizacji Górnego Śląska** zaczyna się wraz z industrializacją (K, 271).

Dlaczego uznaje pani **Górny Śląsk za polską kolonię?** (K, 272).

Kolonizacja jest procesem silnie osadzonym w kontekstach geograficznych. Jest to bowiem ‘tworzenie kolonii – zagranicznych posiadłości jakiegoś państwa’ czy ‘powodowanie, że w jakimś słabo zaludnionym lub bezludnym miejscu osiedlają się ludzie’ (WSJP), a sama *kolonia* to ‘zagraniczna posiadłość jakiegoś państwa, zależna od niego politycznie i eksploatowana gospodarczo’ (WSJP). Dosadność tych terminów oraz ich aktualizacja w narracji przedstawiającej relacje śląsko-polskie dodatkowo eksponuje poruszony wcześniej problem urzeczowienia Górnego Śląska, w którym to strona polska odgrywa rolę jednostki dominującej, panującej. Z jednej strony proces kolonizatorski wpływa na uprzemysłowienie i rozwój regionu, z drugiej zaś – polski kolonializm na Śląsku przyczynia się do jego destrukcji. Pokłosiem tego jest niszczenie miast dotkniętych przez szkody górnicze (por. przykład Bytomia – K, 273–278), a także katastrofy klimatyczne, takie jak zanieczyszczenie powietrza łożyskiem skutkujące epidemią łożyska i dające wyobrażenie o miejscu (jednej z katowickich dzielnic) w kategoriach „śląskiego Czarnobyla” (K, 219). Śląsk – traktowany jak „kolonia surowcowa” (K, 275) – jest więc

miejszem całkowicie podległym i zależnym od działań podmiotów zewnętrznych, w którym „zachodzi wymuszona asymilacja” (K, 272).

Podległość Śląska jest również wynikiem jego podziału (ok. 30 kontekstów¹⁶). Region składa się bowiem z części leżących w granicach różnych państw – Polski i Niemiec, np.: „Sukcesy **niemieckiej części Górnego Śląska** kontrastują z porażkami **części polskiej**” (K, 77). W reportażu Rokity takie obrazowanie niesamodzielnego regionu wyraźnie dopełniają określenia przymiotnikowe typu: *polski, niemiecki, germański, ponemiecki, poaustriacki* towarzyszące nazwie własnej (*Górny*) *Śląsk*, jak w przykładach: „Na «polskim» Górnym Śląsku” (K, 57), „na niemieckim Górnym Śląsku” (K, 78), „germański rodowód Śląska” (K, 40). Problem ten został także wyrażony dzięki przywołaniu konkretnych toponimów: „Górny Śląsk wydawał się już tak jak **Saksonia** czy **Bawaria** nieodłączną częścią Rzeszy” (K, 31).

Tekstowe mapowanie miejsca to przede wszystkim umieszczanie go w określonych granicach – w całości bądź częściowo. Tak też portretowany jest Śląsk. W tym przypadku nie jest on monolitem państwowym, a raczej tworem składającym się z fragmentów podzielonych między inne państwa. Jest to swoisty „rozbiór Śląska” (K, 263), przykład umacniania się podziałów regionu i w regionie. Takich kontekstów wystąpienia nazwy własnej *Śląsk* wraz z określeniami typu *całość* bądź *część* odnajduje się w reportażu wiele. Warto więc przytoczyć kilka z nich:

I jedni, i drudzy dbają, aby **ich części Górnego Śląska** były wizytówkami ich państw (K, 72).

Pomoże w ten sposób Władysławowi Gomułce w walce o powojenną granicę i **zachowanie całego Górnego Śląska przy Polsce** (K, 74).

W państwie pruskim **umacnia się podział na Śląsk Dolny i Górny**. Dolny Śląsk coraz bardziej się **germanizuje**, na Górnym Śląsku **żywiol słowiański przenika się z germańskim** (K, 263).

6. Marginalizacja – oderwanie – znikanie

Z utekstowioną geografiją Śląska łączą się także konteksty sygnalizujące marginalizowanie, oderwanie i ostatecznie znikanie regionu w przestrzeniach

¹⁶ Szacunkową wartość podaję dla kontekstów, w których Śląsk opisywany jest jako część innego kraju lub w których towarzyszą mu określenia typu *polski, niemiecki, germański* i inne.

zarówno geograficznej (na mapie), jak i społecznej (w świadomości Ślązaków i nie-Ślązaków) (łącznie blisko 30 kontekstów). Przemysłowy region jest portretowany jako przestrzeń pogranicza. Śląsk nie znajduje miejsca w centrum życia gospodarczego, społecznego czy kulturalnego kraju. Jest umiejscowiony na obrzeżach, peryferiach i tym samym traci na znaczeniu. Jest swego rodzaju „zadupiem” (K, 280). Oto kilka przykładów:

A tak Śląsk zawsze jest traktowany jako margines, jako ciało obce. A to w Niemczech, a to w Polsce (K, 36).

Z biegiem lat Śląsk i Czechi są coraz bardziej marginalizowane (K, 262–263).

Rzeczpospolita wyrysowała sobie już własny kontur, cały poza Śląskiem (K, 42).

Śląsk i śląskość są czymś pobocznym, odsuniętym do tła. Pograniczność miejsca ponownie zostaje więc ujęta w ramy jego geograficznego umiejscowienia w tkance reportażu. Podejmując temat tekstualizacji śląskiej geografii, należy również wspomnieć o kwestiach separacyjnych. Nawiązują one do problemów poruszanych już w niniejszym artykule. Chodzi w gruncie rzeczy o potrzebę zwiększenia autonomii regionu, która w strukturze tekstu może być także wyrażana dzięki określeniom odsyłającym bezpośrednio do kwestii lokalizacyjnych Górnego Śląska, np.:

Kiedy pojawiły się pierwsze żądania autonomii, odbywał ze mną długie rozmowy o tym, czy nie oznacza to **oderwania Górnego Śląska od Polski**. [...] (K, 236).

Odnoszę wrażenie, że faktyczny cel główny RAŚ to nie autonomia, ale **oderwanie Śląska od Polski** (K, 241).

W takiej sytuacji **oderwała się od Śląska ówczesna Polska** (K, 261).

Warto zwrócić przy tym uwagę, że w takich kontekstach sprawczość jest po stronie polskiej, a nie śląskiej. Śląsk jest bowiem odrywany od Polski, a nie odwrotnie. Polska natomiast odrywa się od Śląska. Świadczy to ponownie o problemie marginalizowania sytuacji śląskiej w różnych jej wymiarach, począwszy od jego geografii i topografii, aż po kwestie społeczno-kulturowe, gospodarcze czy polityczne.

Inną sprawą pozostaje znikanie Górnego Śląska, które stanowi kolejne poświadczenie krzyżowania się wątków geograficznych i tożsamościowych w reportażu Rokity. Naruszone zostaje samo istnienie Śląska jako jednolitego organizmu. Z jednej strony problem zanikania dotyczy samej topografii

regionu, który znika z mapy, błędnie lub jest z niej usuwany, np.: „Jako jednolity organizm **Śląsk znika** w średniowieczu, gdy rozpada się na Dolny i Górny, nigdy się już nie scali” (K, 79) oraz „Sam jestem z nich [przodków – A.J.D.] ulepiony. I mimo tej wiedzy wydawało mi się, że **dawny Górny Śląsk został wymazany** jednym krokiem krasnoarmiejca i kilkoma uderzeniami dłuta” (K, 139). Trzeba szczególnie zwrócić uwagę na użyte czasowniki *znikać* i *wymazać*, w których znaczenia wpisane jest kwestionowanie istnienia danego obiektu – ‘przestawać istnieć’ (WSJP). Z drugiej strony znikanie odnosi się do problematyki etniczności i wymazywania śląskości z przestrzeni publicznej, np.: „Język polski i utożsamiany z nim **śląski pomalu rugowano** z przestrzeni publicznej” (K, 87) czy „Boję się, że **śląski wymrze** do końca tego wieku, jego dni są policzone, tak jak policzone były dni ubyskiego” (K, 285). Dochodzi więc stopniowo do swoistego „śląskiego zamilknięcia” (K, 79).

Znikanie miejsca jest również widoczne w śląskim krajobrazie. Pejzaż regionu wypełniają zaniedbane i porzucone budynki przemysłowe, kopalnie, huty, familoki czy hałdy górnicze, stanowiące jego „wizytówki”, znaki rozpoznawcze tego miejsca (por. Dutka 2012a)¹⁷ – „Górny Śląsk jest tak zaklęty w tych oczywistościach” (K, 198). Problem dotyczy zarówno środowiska naturalnego Śląska, jak i śląskich miast, które w wyniku industrializacji zmieniają się, ulegają erozji. Wyraźnym tego przykładem w *Kajs* jest miejski krajobraz Bytomia:

Bezmyślnie wydrążony górotwór siada coraz bardziej, ziemia po cichutku, pomalutku **pochłania Bytom, Bytom się przepoczwarza**, człowiek nadużył gościnności natury, więc natura zdmuchuje człowieka, człowiek okazuje się naskórkiem do usunięcia (K, 278).

Natura buntuje się przeciw działaniom człowieka, wchłania efekty tych działań i tym samym zacierza jego ślad. Takie wizerunki przemysłowego Śląska, pokazujące go jako miejsce obumierające i wypełnione poindustrialnymi betonowymi ruinami, nie są w literaturze odosobnione. Elżbieta Dutka, podejmując temat melancholijnych pejzaży Śląska w szkicu Andrzeja Stasiuka *I tak to się kiedyś wszystko skończy*, pisze: „«Czarny kraj» został tym samym

¹⁷ Autor reportażu pisze np.: „Szopienicka kopalnia stała się dla Górnego Śląska tym, czym hospoda na Žižkovie dla Czech, Czukotka z białymi niedźwiedziami dla Rosji czy kongijska dżungla dla Afryki” (K, 169). Wprowadzenie kontekstów onomastycznych dopełnia „tradycyjny” wizerunek Śląska, którego naturalnymi elementami są kopalniane kminy czy składowiska węgla.

wpisany na mapę tytułowej «znikającej Europy». Zarówno na zdjęciach, jak i w eseju niemal nierealny postindustrialny krajobraz ma w sobie coś infernalnego, ale zarazem spokojnego, jest pełen rezygnacji, wywołuje melancholię” (Dutka 2012a: 95). Apokaliptyczną wizję regionu trafnie ilustruje ponadto fragment *Kajś*: „[...] za pociągowym oknem **widać coś między Mad Maxem a Prypecią**. Coś nie tylko brzydkiego, ale i pięknego – i na tym polega **ikonograficzne przekleństwo Górnego Śląska**” (K, 198). Stopniowe, postępujące znikanie regionu wydaje się zatem w tym przypadku naturalnym procesem wpisanym w jego (tekstową) geografę.

7. Zakończenie

Jak pokazały przeprowadzone obserwacje, komponent przestrzenno-geograficzny jest ważnym składnikiem tekstowego portretowania regionu w analizowanym reportażu. Istotne staje się „opowiedzenie” miejsca przez różnego rodzaju relacje przestrzenne, wynikające z ruchu i jego kierunków, bądź przez doświadczenia przestrzeni kreowanej w kategoriach jej reifikacji, niezależności, podległości czy wreszcie marginalizowania, wymazywania i znikania. Trzeba przy tym podkreślić, że utekstowienie geografii Górnego Śląska nie występuje w izolacji i nie jest jedynie opisem miejsca, ale splata się z problematyką tożsamości zarówno jednostkowej (podmiotu tekstu / narratora / nadawcy), jak i zbiorowej (śląskiej), dającej się rekonstruować na podstawie tekstowych wizualizacji regionu.

Podziękowania

Autorka składa podziękowania dr Joannie Przyklenk za wsparcie merytoryczne podczas przygotowywania artykułu.

Wykaz skrótów

- K – Rokita Z., 2020, *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- WSJP – Żmigrodzki P., red., 2007, *Wielki słownik języka polskiego PAN* (online: wsjp.pl, dostęp: czerwiec 2023).

Źródło

Rokita Z., 2020, *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Literatura

- Czachur W., 2011, Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji, „*Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*”, 4, s. 79–97, <https://tekst-dyskurs.eu/resources/html/article/details?id=223460> (dostęp: 28.08.2023).
- Czermińska M., 2011, Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki, „*Teksty Drugie*”, 5, s. 183–200, https://rcin.org.pl/Content/48424/PDF/WA248-65485_P-I-2524_czerminska-miejsca.pdf (dostęp: 28.08.2023).
- Dutka E., 2011, *Zapisywanie miejsca: szkice o Śląsku w literaturze przełomu wieków XX i XXI*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, <https://core.ac.uk/download/pdf/197745476.pdf> (dostęp: 28.08.2023).
- Dutka E., 2012a, Melancholijne pejzaże Śląska, „*Białostockie Studia Literaturoznawcze*”, 3, s. 79–96, <http://dx.doi.org/10.15290/bsl.2012.03.06>.
- Dutka E., 2012b, Doświadczenie regionu (na przykładzie literatury o Śląsku). – *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków: Wydawnictwo Universitas, s. 135–151.
- Gajda S., 2007, Tożsamość a język. – *Człowiek wobec wyzwań współczesności*, red. J. Mazur, A. Małycka, K. Sobstyl, Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, s. 37–45.
- Karwowska B., Konończuk E., Sidoruk E., Wampuszyc E., red., 2017, *Geograficzne przestrzenie utekstowione*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/11435/1/Geograficzne_prze-strzenie_utekstowione.pdf (dostęp: 28.08.2023).
- Kieraś W., Kobyliński Ł., 2021, Korpusomat – stan obecny i przyszłość projektu, „*Język Polski*”, CI(2), s. 49–58, <http://dx.doi.org/10.31286/JP.101.2.4>.
- Kieraś W., Kobyliński Ł., Ogrodniczuk M., 2018, Korpusomat – a Tool for Creating Searchable Morphosyntactically Tagged Corpora, „*Computational Methods in Science and Technology*”, 24(1), s. 21–27, <http://dx.doi.org/10.12921/cmst.2018.0000005>.
- Konończuk E., 2015, W meandrach geopoetyki, „*Teksty Drugie*”, 6, s. 213–228, https://rcin.org.pl/Content/65000/WA248_81093_P-I-2524_kononczuk-w-meandrach_o.pdf (dostęp: 28.08.2023).
- Kożyczkowska A., 2022, (Nie-)Polak, (nie-)Niemiec – Ślązak, czyli o rozpoznaniu własnej etniczności, „*Edukacja Międzykulturowa*”, 1(16), s. 39–49, <http://dx.doi.org/10.15804/em.2022.01.02>.

- Makowska M., 2020, Utekstowiona przestrzeń miejska w świetle badań mediolingwistycznych, „*Socjolingwistyka*”, 34, s. 113–130, <http://dx.doi.org/10.17651/SOCJOLING.34.7>.
- Piętkowa R., 1985, Pojęcie przestrzeni. Zarys problematyki, „*Język Artystyczny*”, 3, s. 39–49, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Język_Artystyczny/Język_Artystyczny-r1985-t3/Język_Artystyczny-r1985-t3-s39-49/Język_Artystyczny-r1985-t3-s39-49.pdf (dostęp: 09.05.2023).
- Pospizil K., 2016, *Swojskość i utrata: obrazy Górnego Śląska w literaturze polskiej i czeskiej po 1989 roku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rutkowski M., Skowronek K., 2020, *Onomastyczna analiza dyskursu*, Kraków: Wydawnictwo AGH.
- Rybicka E., 2013, Auto/bio/geo/grafie, „*Białostockie Studia Literaturoznawcze*”, 4, s. 7–23, <http://dx.doi.org/10.15290/bsl.2013.04.01>.
- Wiszniewska M., 2014, Między mitem, pamięcią i historią. Literacki obraz Śląska w *Czarnym ogrodzie* Małgorzaty Szejnert, „*Anthropos*”, 22, s. 25–33.
- Wiszniewska M., 2022, Autobiograficzne reportaże książkowe. Kategoria genologiczna i jej odmiany, „*Zagadnienia Rodzajów Literackich*”, 65, nr 2, s. 101–117, <http://dx.doi.org/10.26485/ZRL/2022/65.2/6>.
- Witosz B., 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/3469/1/Witosz_Dyskurs_i_stylistyka.pdf (dostęp: 28.08.2023).
- Witosz B., 2012, Badania nad dyskursem we współczesnym językoznawstwie polonistycznym, „*Oblicza Komunikacji*”, 5, s. 61–76, <https://wuwr.pl/okom/article/view/3218> (dostęp: 28.08.2023).
- Wójcicka M., 2016, Tożsamość w procesie komunikacji, „*Artes Humanae*”, 1, s. 55–67, <http://dx.doi.org/10.17951/arte.2016.1.55>.

*Textualised Silesia – linguistic creations of place
in the reportage* Kajś. *Opowieść o Górnym Śląsku [Somewhere.
A Story about Upper Silesia]* by Zbigniew Rokita

The article examines the ways in which Silesia is textualised in Zbigniew Rokita's reportage *Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku [Somewhere. A Story of Upper Silesia]*. To this end, the author conducts an analysis of the contexts generated by Korpusomat, a web application, focusing on the occurrences of the proper name *Śląsk* [*Silesia*] and several regional toponyms. Based on this analysis, several linguistic and textual practices of shaping the image(s) of Silesia are identified, including its spatial, geographical and identity-related facets woven into the text's structure. The analysis also addresses the importance of movement and its directions in forming

the representations of Silesia within the reportage. Additionally, attention is given to such issues as the objectification, autonomy, dependence, marginalisation, detachment and disappearance of the region. The article concludes by emphasizing that the textualisation of Upper Silesia's geography is closely intertwined with identity issues of both the author/narrator and the Silesian community. It provides a discursive and textological analysis, enriched with quantitative lexical data, of place representation in reportage literature. The discussion contributes to linguistic research on the relationship between place/region and identity as expressed in texts.

Keywords: *discourse, discursive image of the world, textualisation of place, identity, Silesia*

